



---

# KSIĘGA EDWARDA

---

Aneks do Pisma Świętego



EDWARD LUCJAN ZAMOYSKI  
KSIĘGA POWSTAŁA DZIĘKI NATCHNIENIU AUTORA PRZEZ BOGA OJCA  
WSZECHMOGĄCEGO I DUCHA ŚWIĘTEGO

# Rozdział 1 – Czwarta Osoba Boska

1. Słowa Edwarda, syna Bogusława: Oto gdy w miesiącu styczniu Roku Pańskiego dwutysięcznego trzynastego byłem w swym domostwie, zakończywszy swe obowiązki, położyłem się w swym łożu, by zregenerować swe umęczone pracą ciało.
2. Gdy me powieki zawarły się, ujrzałem postać w białych szatach, które powiewały mimo braku wiatrów w pomieszczeniu.
3. I tajemnicza postać rzekła: „Edwardzie! Nie trwóż się! Podejdź bliżej! Jam jest Pan Bóg twój, który stworzył Ciebie, ludzkość, zwierzynę, roślinność, skały, wody i sklepienie niebieskie!”
4. I oto, gdy to usłyszałem, podszedłem do Stwórcy i powiedziałem Mu: „Panie Boże, któryś mnie stworzył na swoją chwałę - dlaczego akurat mnie wybrałeś? Dlaczego to mi się ukazałeś?”
5. I Stwórca odpowiedział: „Edwardzie, kres twego żywota zbliża się nieubłaganie! Chciałbym, byś przed wstąpieniem do Raju, przekazał moim wiernym, że dzięki mojej interwencji, siły Szatana zostały niemal zniszczone.”
6. I oto ja, wątpiąc w to, co usłyszałem od Stwórcy, zamyśliłem się w trwodze. Po chwili spytałem Stwórcę ze zwątpieniem: "Jak to jest możliwe? Słowo Boże mówi, że dopiero podczas Sądu Ostatecznego..."

**7.** Stwórca przerwał me rozważania niemal na samym początku, po czym, w celu rozwiania mych wątpliwości, odpowiedział: "Synu, albowiem Szatan natchnął ludzi złych i nikczemnych do krzewienia zbrodniczych idei, których celem było zniszczenie Kościoła i całego Mojego stworzenia!

**8.** W bratobójczej walce sił nieczystych zwyciężyli słudzy Szatana niosący czerwone sztandary, którzy swym krwawym terrorem spod znaku sierpa i młota chcieli zgasić chrześcijański płomień, który goreje od tysiącleci.

**9.** Dlatego postanowiłem zstąpić na Ziemię, by ocalić chrześcijan przed podstępem Szatana. Żeby skutecznie tego dokonać, musiałem zstąpić pod postacią człowieka. Którego będą słuchać miliony. Który będzie miał odwagę zmienić Kościół, by ten mógł po mej misji przeciwdziałać odrodzeniu się Szatana. Który stanie się symbolem zwycięstwa nad ciemnością na wieki wieków!"

**10.** Płomienna przemowa Stwórcy ponownie wprawiła mnie w rozważania. W mej głowie wybrzmiewało pytanie: „Kim jest ten człowiek, w którego ciele Bóg objawił się całej ludzkości?”

**11.** Bóg rzekł: "Znasz doskonale tego człowieka. To przedstawiciel twego ludu, który został biskupem Rzymu i ocalił ludzkość przed niecnymi planami Szatana. To Jego niech moi wierni czczą, jako i mnie czczą, gdyż On jest jedną z Osób Bożych, tak jak Ja, Mój Syn i Duch Święty. Amen."

## Rozdział 2 – Nowy Naród Wybrany

1. Od poprzedniego spotkania ze Stwórcą minęło kilka dni. W trakcie mego snu, objawił mi się ponownie. Gdy Jego postać wyraźnie zarysowała się w pomieszczeniu, w którym przebywałem, Stwórca rzekł: „Edwardzie! To ja - Stwórca twój, który cię stworzył na chwałę Swoją. Podejdź bliżej!”

2. Podeszedłem do Stwórcy, myśląc, że to mój kres żywota ziemskiego wraz z początkiem życia wiecznego nadchodzi. I oto Bóg wyprowadził mnie z błędu słowami:

3. „Nie, Edwardzie! To nie twój czas opuszczenia ziemskiego padołu. Chciałbym z tobą porozmawiać, Edwardzie, o sprawach ziemskich. Powiedz mi, co się dzieje z Narodem Wybranym przeze Mnie i namaszczonego przeze Mnie do władania nad Królestwem Niebieskim...”

4. Przez dłuższą chwilę. pogrążyłem się w zadumie. Nie chciałem zranić Stwórcy, który umiłował Naród Wybrany, który zawiódł Go i postępuje wbrew Jego nauczaniu. Po chwili namysłu, odrzekłem Stwórcy: "Naród Wybrany zbłądził. Morduje kobiety i dzieci na swych ziemiach. Oskarża nas o zbrodnie sprzed lat, których nie popełniliśmy. Porzucili Twe nauki, odwrócili się od Ciebie..."

5. Na twarzy Boga maluje się zdumienie. Po chwili milczenia, Bóg wyprowadza mnie z błędu. mówiąc: „Ci. o których mówisz, nie są moimi Wybrańcami. Ci. o których mówisz, zdradzili mnie. Ci. o których mówisz, odrzucili Słowo Boże. Ci. o których mówisz, już nie są Narodem Wybranym.

**6.** A gdy ich odrzuciłem, postanowiłem ostrzec wszystkie narody świata, że zdrada Stwórcy nie może pozostać bez kary. więc obróciłem dawny Naród Wybrany w dym czarny niczym smoła i pył gryzący I duszący trzewia człowiecze.

**7.** A wtedy ujrzałem Naród Miłosierny, który nie wiedząc o zdradzie dawnych Wybrańców, ratował ich przed mym gniewem, narażając swoje żywota dla ratowania innych żywotów, nie wiedząc o ich zdradzie Stwórcy swego i nie wiedząc o karze, jaką Ja im wymierzyłem.

**8.** Postawa Narodu Miłosiernego urzekła mnie i oświeciła, gdzie znajduje się prawdziwy Naród Wybrany. który od samego początku powinien znaleźć się pod Moją opieką.

**9.** Niestety, Szatan wziął w opiekę ocalone resztki żmijowego plemienia zdrajców i panoszy się na Dziele Mym niczym trąd, który zaraża zdrowe członki narodów i oddziela je od Bożego Ciała, sprawiając, że narody chore porzucają Słowo Boże.

**10.** Jedynym sposobem na wyleczenie tej zarazy jest głoszenie Słowa Bożego pośród narodów, które zwątpiły. A gdy te narody przejrzą na oczy, trąd je trawiący zginie samoistnie, one znów staną się jednością z Bożym ciałem, a Szatan spłonie w ogniu palącym trzewia, który sam rozpalił w czeluściach. Amen”

## Rozdział 3 – Prawdziwy Kościół

1. Po kilku miesiącach od poprzedniego objawienia, miałem sen, w którym ujrzałem Stolicę Piotrową. A w Stolicy Piotrowej ujrzałem Bożego Namiestnika, który wygłaszał płomienną mowę do zgromadzonego tłumu wiernych.
2. W trakcie zgromadzenia, dostrzegłem, jak na głowie Bożego Namiestnika wyrasta poroże diabelskie, a głos Jego obniża się, a skóra Jego czerwienieje kolorem piekielnym.
3. Wtem przerażający obraz zanikł, a wraz z nim cała gawiedź, a w miejscu, gdzie stał wcześniej Boży Namiestnik, stanął Stwórca i rzekł: „Synu! Biskup Rzymu, którego podziwiasz ty i podziwiają miliony, nie jest Moim prawdziwym Namiestnikiem. To uzurpator Świętego Tronu!”
4. I oto ja, nie wierząc własnym uszom, odpowiedziałem Stwórcy: „Stwórco, przecież ten człowiek jest twym namiestnikiem na Ziemi dzięki wstawiennictwu Ducha Świętego! To, co mówisz, nie może być prawdą!”
5. Natenczas Stwórca, spojrzawszy na mnie, i dostrzegłszy me wyraźne zwątpienie, odpowiedział mi: „Synu! Po śmierci Ojca Świętego, który stoi po prawicy Mojej, natchnąłem Swą łaską kardynałów, by wybrali kontynuatora Mych nauk! Chciałem, by to był człowiek z ludu barbarzyńskiego, który ma krew na rękach ludów sąsiednich, by mógł odkupić winy swego parszywego, żadnego krwi ludu i kontynuował Moje dzieło!

- 6.** Niestety, kardynałowie opętani przez Szatana, zmusili go do opuszczenia Świętego Tronu w imię rzekomej troski o stan zdrowia jego, a na Bożego Namiestnika wybrali heretyka i sługę Szatana, którego celem jest sianie zamętu i chaosu w stabilnej podstawie Mego dzieła, jakim jest Kościół.
- 7.** Prócz tego, Szatan nałożył klątwę na tron Biskupa Rzymu, sprawiając, że dopóki na Świętym Tronie nie zasiądzie ponownie przedstawiciel Narodu Wybranego, dopóty każdy kolejny Biskup Rzymu będzie heretykiem i sługą Szatana jeszcze bardziej demonicznym niż poprzednicy.
- 8.** Niestety, opętani przez Szatana kardynałowie, nie dopuszczają do zdjęcia klątwy, dlatego moi prawdziwi wierni muszą wycofać swe uznanie dla uzurpatorów Świętego Tronu i udać się do Jasnej Góry, świętym miejscu dla Narodu Wybranego i tam wybrać prawdziwego Mojego Namiestnika spośród siebie.
- 9.** Tylko wybrany w ten sposób Boży Namiestnik będzie miał prawo do nazwania się Biskupem Rzymu, a prawdziwy Kościół opuści siedlisko Szatana i trafi pod pieczę Narodu Wybranego.
- 10.** A wtedy oddzieli się Prawdziwy Kościół od faryzeuszy opętanych przez Szatana, uzurpujących sobie prawa do Mojego Kościoła i Moich wiernych. Amen.”

## Rozdział 4 – Prawi i Sprawiedliwi

1. Była to wiosna Roku Pańskiego dwutysięcznego piętnastego, gdy odsypiałem w domostwie swym dzień pracy, ujrzałem ponownie Stwórcę.

2. Stwórca, widząc me zdumienie, rzekł: „Edwardzie, przybywam pod twe progi ponownie, by ostrzec cię przed sługami Szatana, którzy przez osiem ostatnich lat ciemnęli Naród Wybrany.

3. Wysłannicy Szatana będą czynić wszystko, co mogą uczynić, byleby władzy nad Narodem Wybranym nie przejęli zacni mężowie stanu, którzy podczas swych rządów kierować się będą Moim nauczaniem oraz Moim słowem.

4. Złowieszczy i bezsilny skowyt sług Szatana zawyje nad światem, gdy Moi wierni w czasie wyboru, wybiorą ludzi pobożnych pod wodzą wielkiego męża stanu, którego najbliżsi zostali zamordowani przez sługi Szatana, podczas pełnienia służby na rzecz Narodu Wybranego.

5. Albowiem, gdy nad Narodem Wybranym nastaną rządy pobożnych, obywatele Narodu muszą dbać, by pobożni mężowie sprawowali swe prawe i sprawiedliwe rządy aż do Sądu Ostatecznego. W przeciwnym razie, Naród Wybrany zostanie przejęty przez diabłów nienawidzących Kościoła i Narodu Wybranego i będzie niszczone na polecenie Szatana.”

6. I oto ja po wysłuchaniu orędzia Stwórcy, przerażony ponurą wizją zniewolenia mego ludu przez Szatana oraz jednocześnie pocieszony nadzieją, jaką daje szansa na ocalenie w przypadku wyboru prawych i sprawiedliwych, odpowiedziałem Bogu:



**7.** „Stwórczo mój przenajświętszy, zrobię wszystko, by ocalić swój lud od parchatych łap Szatana, jednakże chciałbym byś ukazał mi to, jak będzie żył mój lud za rządów mężów prawych i sprawiedliwych, których namaściłeś na przewodników uwielbionego przez Ciebie Narodu Wybranego...”

**8.** I oto Bóg Wszechmogący, słysząc me pytanie, odpowiedział mi na me pytanie następująco: „Synu, gdy prawi i sprawiedliwi obejmą pod swą pieczę Naród Wybrany, twój lud będzie żył coraz godniej i coraz dostatniej.

**9.** Każdy z członków twego ludu będzie dumny z bycia członkiem Narodu Wybranego przez Stwórcę. Twój lud będzie nawracał inne narody, które odwróciły się od Stwórcy swego. każdy będzie wielbił Mnie, Syna Bożego, Ducha Świętego i Ojca Świętego.

**10.** Po wielu latach rządów prawych i sprawiedliwych, Naród Wybrany będzie zgodnie z Moją wolą, rządził Ziemią tak, jak ja rządę Królestwem Niebieskim.

**11.** Żeby tak się jednak stało, twój lud musi pilnować Ziemi Świętej przed Szatanem, który coraz wyciągać będzie swą parchatą łapę po władzę nad Narodem Wybranym. Będzie uciekać się do wielu niecznych podstępów, by osiągnąć swój cel.

**12.** Będzie wyprowadzał nierządnicę spod znaku błyskawicy na trakty, by nawoływały kobiety do mordu swych pacholąt. Będzie zatruwał rzeki i jeziora, z których twój lud czerpie wodę wykorzystywaną do picia. Będzie niszczył Moje świątynie. Będzie pomawiał Moich kapłanów o okrutne zbrodnie.

**13.** Tylko wybór prawych i sprawiedliwych sprawi, że Naród Wybrany nie odda się Szatanowi. Amen.”

## Rozdział 5 – Upadek Żelaznego Ptaka

1. I oto nadeszła zima. Nad mym ludem, zgodnie z wolą Boga, władzę objęli prawi i sprawiedliwi. Wtedy nastąpiło moje kolejne spotkanie ze Stwórcą.

2. Gdy zawarłem swe umęczone powieki, a sen zmorzył me wyczerpane ciało, znów ujrzałem znajomą postać. To Stwórca mój, prawy i sprawiedliwy. I gdy Stwórca zauważył, że dostrzegłem Jego majestat, Stwórca rzekł:

3. „Edwardzie, synu Bogusława. Przybyłem do ciebie, by ostrzec cię przed zamiarami sług Szatana. Albowiem słudzy Pana Ciemności dopuszczają się okrucieństw, jakich nie widziała Ziemia, i jakich nie widziało Niebo, by osiągnąć swój cel i zniszczyć Naród Wybrany wraz z Moim Kościołem.”

4. I oto ja, zwątpiwszy w apokaliptyczne wizje Stwórcy, odrzekłem mu w odpowiedzi: „Stwórco Przenajświętszy, tak źle nie jest. Naród Wybrany nie toczy żadnej wojny z innymi narodami, Naród Wybrany nie cierpi głodu, Naród Wybrany nie zмага się z żywiołami. Jedynie przez ostatnie lata, Narodem Wybranym rządzą zdrajcy i złodzieje, którzy za nic mieli dobro Narodu Wybranego...”

5. Stwórca, dostrzegając me zwątpienie, udowodnił swą nieomyślność, odpowiadając mi: „Edwardzie! Albowiem to właśnie ci zdrajcy i złodzieje, to nie byli zwykli oportuniści, a demoniczne sługi których rządy były namaszczone przez samego Szatana!

**6.** To właśnie te sługi, przed pięcioma laty, dokonali okrutnej zbrodni, mordując dziewięćdziesiąt sześć osób prawych i sprawiedliwych, którzy stanowili grono wybitnych obywateli Narodu Wybranego.

**7.** Zamordowali ich w sposób brutalny, zapędzając do przygotowanego przez sługi Szatana, niesprawnego żelaznego ptaka, w którym podłożyli ogień piekielny, by te strawiły w swych czeluściach główne organy pojazdu mężów prawych i sprawiedliwych Narodu Wybranego.

**8.** I zgodnie z wolą Szatana, żelazny ptak, po zniszczeniu jego najważniejszych organów, runął w brzozowy zagajnik, skazując na śmierć w męczarniach mężów prawych i sprawiedliwych. Albowiem tylko przez śmierć mężów prawych i sprawiedliwych, sługi piekielne mogły oddać Ziemię Świętą w parchate łapy Szatana!”

**9.** I oto ja, zwątpiwszy w ogień piekielny niszczący żelaznego ptaka, zapytałem Stwórcy: „To niemożliwe, Boże Wszechmogący! Wszak wybitni mężowie znający zachowania żelaznych ptaków, stwierdzili brak interwencji kogokolwiek w stan pojazdu, który doprowadził do tej tragedii...”

**10.** I oto Bóg, dostrzegając po raz kolejny me zwątpienie, lekko zirytowany odpowiedział mi, donośnym głosem: „Albowiem to właśnie taka jest wola Szatana, by zamach dokonany przez jego sługi zamglić tak, by Naród Wybrany uwierzył Szatanowi, że mężowie prawi i sprawiedliwi zginęli w wyniku przypadku!

**11.** Edwardzie! Czy gdyby śmierć mężów prawych i sprawiedliwych była dziełem przypadku, to czy ten zamach i jego ofiary byłyby w taki sposób lekceważone i wyśmiewane przez sługusów Szatana? To było dzieło Szatana. Amen.”

## Rozdział 6 – Przestroga

1. I oto nadeszła kolejna wiosna. Kolejne wizje Stwórcy się urzeczywistniają. Wraz z nastaniem rządów prawych i sprawiedliwych, skowyt sług Szatana nie milknie i słychać go na całej Ziemi, od mroźnych krain skutych lodem, po piaszczyste pustynie, które dawny Naród Wybrany przemierzał, by wrócić do swej ojczyzny z domu niewoli.

2. A oto ja, straciwszy wszelkie wątpliwości co do swych rozmów z Bogiem, oczekiwałem jego ponownego objawienia się mi, by poznać dalsze dzieje swego ludu.

3. I oto moja prośba została wysłuchana w pewną majową noc, gdy Stwórca objawił mi się ponownie, po czym rzekł:

4. „Edwardzie! Edwardzie! Ja, twój Stwórca przybywam po raz kolejny przed twe oblicze, by przekazać ci to, przed czym musisz przestrzec Naród Wybrany, by ten nie wpadł w złowieszcze sidła Szatana.”

5. I oto Bóg Wszechmogący rozpoczął swą przemowę, wyjaśniając mi, czego dokładnie Naród Wybrany powinien się strzec, by uciec przed władzą Szatana:

6. „Pierwsze – Naród Wybrany nie może nigdy odrzucić mego Kościoła na rzecz innych, fałszywych bóstw bądź braku bóstw. Naród Wybrany, by rządzić innymi narodami, musi być wierny Mi – prawdziwemu Stwórcy całego żywota ziemskiego.

7. Drugie – Naród Wybrany nie może zrównywać rozpustnych dewiacji, gdzie współżyje ze sobą dwóch mężów bądź dwie żony, ze świętym sakramentem małżeństwa!

**8.** Trzecie – Naród Wybrany nie może zezwolić na to, by żony za zgodą wodzów mogły mordować swe dzieci. Każde życie członka Narodu Wybranego jest święte! Gdy ktokolwiek podnosi rękę, by zabrać życie członkowi Narodu Wybranego, to podnosi rękę na samego Stwórcę.

**9.** Czwarte – Naród Wybrany nie może opluwać i kalać Ziemi Świętej, Narodu Wybranego i jego członków.

**10.** Piąte – Naród Wybrany nie może oddawać bądź sprzedawać swego majątku osobom lub bytom spoza Narodu Wybranego.

**11.** Szóste – Naród Wybrany nie może uginać się przed bytami, które pod pozorem troski o wolność Narodu Wybranego, będą jątrzyć i mącić wewnątrz Narodu Wybranego, by ten porzucił opiekę mężów prawych i sprawiedliwych.

**12.** Siódme – Naród Wybrany nie może nigdy odrzucić opieki mężów prawych i sprawiedliwych. Oddanie się pod opiekę zdrajcom i złodziejom to oddanie się Szatanowi. Do tego Naród Wybrany nie ma prawa dopuścić za wszelką cenę, gdyż zostanie potępiony na wieki wieków!

**13.** Ósme – Naród Wybrany nie może nigdy tolerować fałszywych oskarżeń w stosunku do Narodu Wybranego wygłaszanych przez sługi Szatana.

**14.** Dziewiąte – Naród Wybrany nie może nigdy działać na własną szkodę. Naród Wybrany musi zawsze działać na własną korzyść, choćby miało to sprawić, że inne narody, odwrócą się od Narodu Wybranego!

**15.** I dziesiąte – Naród Wybrany nie może nigdy doprowadzić do zagłady innego narodu, z wyjątkiem sytuacji, gdy ten naród swymi czynami dąży do zagłady Narodu Wybranego. Amen.”

## Rozdział 7 – Fundamenty Wiary

1. I oto nadeszła jesień, gdy Stwórca po raz kolejny ukazał mi Swe święte oblicze. Dostrzegłszy pewną regularność w wizytach Stwórcy, zadaję Mu pytanie:

2. „Stwórco Przenajświętszy, czym zawdzięczam twe dość częste wizyty? Dlaczego akurat mi się objawiasz, a nie komuś, kogo zasług dla Ciebie jest wielokroć więcej?”

3. I oto Stwórca, po chwili namysłu, rzekł: „Synu. Tyś jest synem prawym i sprawiedliwym, który czcisz Mnie, Mego Syna, Ducha Świętego i Ojca Świętego gorliwiej niż niejeden kapłan i niejeden mąż prawy i sprawiedliwy.

4. Albowiem twa wielka wiara w Kościół zauważalna jest w Królestwie Niebieskim, stąd ciebie, Mój synu, wybrałem, byś przekazał Narodowi Wybranemu treść Mego nowego przymierza, które chcę z Narodem Wybranym zawrzeć.

5. Przez pierwsze sześć Mych wizyt, przekazywałem ci wizje świetlanej przyszłości dla Narodu Wybranego, gdy się opowie po Mejej stronie oraz wizję zguby, gdy Naród Wybrany zdradzi Mnie i opowie się po stronie Szatana.

6. Przez kolejne sześć Mych wizyt, mam zamiar przekazać ci, synu mój, fundamenty, na podstawie których zbudujecie Mój prawdziwy Kościół, który będę miał w Mojej opiece.”

7. I oto usłyszawszy te słowa, zmartwiłem się strwożony, albowiem sądziłem, iż nie jestem godzien bycia Bożym wysłannikiem, który ma przekazać wiernym treść Nowego Przymierza ze Stwórcą.

**8.** Stwórca, domyśliwszy się mych obaw, uspokoił mnie, mówiąc: „Edwardzie, ty jesteś synem prawym i sprawiedliwym, który jest godzien bycia Moim wysłannikiem.”

**9.** I oto ja, przekonany Bożym błogosławieństwem, straciłem wątpliwości co do swego zadania i spytałem Stwórcy: „Boże Przenajświętszy, od czego zaczniemy stawianie fundamentów Nowego Kościoła?”

**10.** I oto Bóg mi odpowiedział: „Po pierwsze i najważniejsze: to, o czym mówi Nowy Testament, to Słowem Bożym pozostają tylko cztery Ewangelie, w których opisano życie Mojego Syna. Dawny Nowy Testament, dla nowego Kościoła i nowego Narodu Wybranego będzie dołączone do Starego Testamentu.

**11.** Po drugie – to, o czym mówi Stary Testament, to Słowem Bożym pozostaje tylko Księga Rodzaju. Pozostała część Starego Testamentu dotyczy dawnego Narodu Wybranego, który porzucił Me nauki i zdradził Mnie, oddając się pod opiekę Szatanowi, który każdy sprzymierzony z nim naród, doprowadzi do niechybnej zguby.

**12.** Jako Nowy Testament nowego Narodu Wybranego, uznawać będziecie Księgę Edwarda – księgę, gdzie ty, Edwardzie, opiszesz swe spotkania ze Mną, gdzie głoszę ci Bożą Prawdę i Słowo Boże, które musisz przekazać wiernym Mojego Nowego Kościoła.

**13.** Po trzecie – Ojciec Święty, który pochodzi z Narodu Wybranego, jest jedną z Boskich Osób, gdyż to Ja zstąpiłem na Ziemię pod Jego postacią, by ocalić swych wiernych przed niecnymi planami Szatana. I Ojciec Święty ma być czczony na równi ze Mną, Moim Synem i Duchem Świętym. Amen.”

## Rozdział 8 – Nowy Kościół

1. I oto nastał Rok Pański dwutysięczny siedemnasty. Było to pewnego pięknego majowego dnia, gdy pachniały kępy, me powieki zawarły się podczas wypoczynku na łonie natury.
2. Gdy pogrążyłem się w zadumie nad Bożym stworzeniem, ujrzałem Stwórcę, który stał na wodach pięknego jeziora, niczym Syn Jego, który także posiadał taką umiejętność.
3. I oto Stwórca rzekł: „Edwardzie, synu Bogusława! Przybywam do ciebie, albowiem chcę, żebyś przekazał Moim wiernym to, co chcę im przekazać. Chciałbym, byś wiernym Moim przekazał fundamenty, na których zbudują Nowy Kościół, który poprowadzi Moich wiernych do zbawienia.
4. Albowiem wierni Mojego Nowego Kościoła muszą przestać uznawać uzurpatorów Świętego Tronu, którzy zajęli Tron Piotrowy po zmuszeniu do odejścia Biskupa Rzymu z narodu morderców pochodzącego.
5. Nowym Rzymem staje się Święte Miasto znajdujące się na Ziemi Świętej, zwane Jasną Górą. Tam zasiądzie Biskup Nowego Rzymu, który zostanie Moim Namiestnikiem.
6. A Ojciec Święty zrodzony z Narodu Wybranego jest czwartą Osobą Boską. On stanie się symbolem Nowego Kościoła, tak jak Mój Syn jest symbolem Starego Kościoła. Nowy Kościół musi porzucić część starych tradycji i zasad, które dotyczyły byłego Narodu Wybranego, albowiem ten lud odrzucił Słowo Boże i bluźnierstwem jest naśladowanie tradycji zmijowego plemienia.



**7.** Jako najważniejsze święta Nowego Kościoła uznać macie trzy ważne daty w historii: dzień, w którym narodził się Ojciec Święty; dzień, w którym Ojciec Święty odszedł do Królestwa Niebieskiego; oraz dzień, w którym Ojciec Święty potwierdził swój Boży pierwiastek, stając się Biskupem Rzymu oraz Moim namiestnikiem na Ziemi.

**8.** Każdego dnia, trzydzieści siedem chwil po dziewiątej godzinie od górowania słońca w zenicie, w godzinę powrotu Mojego z Rzymu do Królestwa Niebieskiego, dzwony w każdej świątyni Nowego Kościoła mają przypominać wiernym Moim o wielkim zwycięstwie Kościoła nad sługami Szatana.

**9.** I oto Wszyscy święci Starego Kościoła przestają być świętymi w Nowym Kościele, prócz Ojca Świętego, który ze względu na swoją boskość, staje się czwartą Osobą Boską, dołączając do Mnie, Mego Syna i Ducha Świętego.

**10.** Nowy Kościół będzie mógł mianować świętymi tylko osoby zasłużone dla Nowego Kościoła lub Narodu Wybranego.”

**11.** I oto Bóg, po skończeniu swej przemowy, zapytał się mnie, kto według mnie jest godzien, by stać się pierwszym świętym Nowego Kościoła.

**12.** I oto ja wypowiedziałem imiona Ojca Tadeusza z Torunia, Małżeństwa Kaczyńskich tragicznie poległych w Smoleńsku oraz Stanisława z rodu Dziwiszów, wiernego przyjaciela Boga w ciele Ojca Świętego.

**13.** I oto Bóg odpowiedział: „Oto niech się stanie wola twoja, Edwardzie, synu Bogusława. Amen.”

## Rozdział 9 – O zasadach wiary

1. Nadeszła zima Roku Pańskiego dwutysięcznego siedemnastego. Gdy podczas przygotowań do świąt Narodzin Chrystusa, zasnąłem snem zmożony, ponownie objawił mi się Stwórca, by przekazać mi Słowo Boże.
2. I oto Bóg rzekł: „Edwardzie! Przybywam do ciebie, mój Synu, by przekazać ci zasady wiary, jakich muszą przestrzegać wierni Mojego Nowego Kościoła:
3. Będziecie wierzyć w Boga, w Jego Syna - Jezusa Chrystusa, w Ducha Świętego i w Ojca Świętego zwanego także Janem Pawłem Wielkim.
4. Będziecie wierzyć, że przez pokonanie Szatana przez Ojca Świętego, cała ludzkość, przestrzegając praw i obrzędów może dostąpić zbawienia.
5. Będziecie wierzyć, że do nauczania Słowa Bożego i odprawiania jego obrzędów, konieczne jest powołanie od Boga przez prorocstwo i nałożenie rąk przez tych, którzy mają Jego pełnomocnictwo.
6. Będziecie wierzyć w dar języków, prorocstwa, objawienia, wizji, uzdrawiania, tłumaczenia języków, itd.
7. Będziecie wierzyć, że Słowem Bożym są wybrane przez Stwórcę fragmenty Biblii nie dotyczące dawnego Narodu Wybranego. Wierzyć będziecie także, że Księga Edwarda jest słowem Bożym na równi z Biblią.
8. Będziecie wierzyć we wszystko, co Bóg objawił, wszystko, co teraz objawia, i także, że objawi On jeszcze wiele wielkich i doniosłych rzeczy w odniesieniu do Królestwa Niebieskiego.

**9.** Będziecie wierzyć, że Nowa Jerozolima i Nowy Rzym znajdą swą siedzibę na Jasnej Górze, że Ojciec Święty będzie osobiście królował na Ziemi, która zostanie odrodzona i otrzyma swą rajską chwałę.

**10.** Będziecie wierzyć w posłuszeństwo mężom prawym i sprawiedliwym, którzy rządzić będą Narodem Wybranym; w przestrzeganie, poszanowanie i poparcie dla prawa.

**11.** Będziecie wierzyć w uczciwość, wierność, cnotę, dobrą wolę, szlachetność i dobroczynność wobec wszystkich ludzi, w istocie możemy powiedzieć, że kierujemy się wspomnieniem Jana Pawła Wielkiego - we wszystkim mamy pełną nadzieję i ufność, przetrwaliśmy wiele i mamy nadzieję wytrwać do końca; wszystko, co jest cnotą, zaletą, uznane za dobre czy godne pochwały staje się naszym celem.”

**12.** Bóg, zakończywszy swą płomienną mowę, gestem dłoni poprosił mnie o wypowiedź. I oto ja, gdy Stwórca pozwolił mi się wypowiedzieć, rzekłem:

**13.** „Boże Wszechmogący w Czterech Osobach – i oto ja, Edward, syn Bogusława, przysięgam Tobie, że twe słowa zostaną ogłoszone Twoim Wiernym. Uczynię to w chwili, gdy będę mógł to zrobić bez obaw o zagłuszenie Bożego Słowa przez zmijowe plemię zamieszkujące Starą Jerozolimę.”

**14.** I oto Bóg odpowiedział mi: „Nie martw się, Edwardzie! Gdy miną trzy wiosny i trzy jesienie, umożliwione ci będzie głoszenie Słowa Bożego bez obaw o prześladowania w miejscu, gdzie wszystko stanie się jasne. Taka jest Moja wola, jako w Niebie, tak i na Ziemi. Amen.”

## Rozdział 10 – Nowy Dekalog

**1.** Gdy minął rok po poprzednim objawieniu, Bóg objawił mi się po raz dziesiąty. Ja wiedząc, że cykl moich spotkań z Bogiem dochodzi do końca, a tym samym mój żywot na ziemskim padole łąz, bez słowa wskazałem Stwórcy, że wiem o jego przybyciu i Go wysłucham.

**2.** I oto stwórca rzekł: „Edwardzie! Przybyłem do ciebie po raz dziesiąty. Dzisiaj przybywam, by przekazać ci przykazania, którymi muszą kierować się wierni Nowego Kościoła, by dostąpić zbawienia i po śmierci cielesnej trafić do Królestwa Niebieskiego, gdzie spędzą spokojną wieczność u Mego boku.

**3.** Chciałbym ci, Edwardzie, przekazać treść Mojego przymierza z Nowym Narodem Wybranym i wiernymi Mojego Nowego Kościoła, pod postacią Nowego Dekalogu:

**4.** « Jam jest Pan, Bóg twój, Bóg żarliwy, nawiedzający grzech ojców tych, którzy Mnie nienawidzą, na dzieciach w trzecim i czwartym pokoleniu, a czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy Mnie miłują i strzegą przykazań moich.

**5.** Pierwsze przykazanie brzmi: Nie ma innych bogów niż Bóg Wszechmogący w czterech osobach: Stwórcy, Jego Synu, Duchu Świętym i Ojcu Świętym.

**6.** Drugie przykazanie brzmi: Musicie strzec siebie i swych synów od czczenia bałwanów i innych kultów głoszonych przez Szatana, którego celem jest odwrócenie was od Kościoła.

**7.** Trzecie przykazanie brzmi: Nie przysięgajcie na Boga, że jesteście pobożni i bogobojni, i że czynicie pokój między ludźmi.

- 8.** Czwarte przykazanie brzmi: Kiedy zostanie ogłoszone wezwanie do modlitwy – w Dniu Świętym – śpieszcie gorliwie wspominać Boga i pozostawcie wszelki handel!
- 9.** Piąte przykazanie brzmi: Dobroć okazywać macie swoim rodzicielom! A jeśli jedno z nich lub oboje osiągną przy tobie starość, to nie mów im: «precz!» i nie popychaj ich, lecz mów do nich słowami pełnymi szacunku!
- 10.** Szóste przykazanie brzmi: Ten, kto zabił człowieka, który nie popełnił zabójstwa i nie szerzył zgorszenia na ziemi, czyni tak, jakby zabił wszystkich ludzi oraz będzie potępiony na wieki wieków, gorejąc w czeluściach piekielnych.
- 11.** Siódme przykazanie brzmi: Nie wolno zbliżać się do cudzołóstwa, zbrodni i pederastii! Zaprawdę, są to czyny szpetne, godzące w samego Stwórcę, i jakże te czyny kierują wprost w objęcia Szatana.
- 12.** Ósme przykazanie brzmi: Złodziejów i złodziejki wykluczać z Mojego Kościoła będziecie w zapłatę za to, co oni popełnili, a innych wiernych przed nimi przestrzegać będziecie.
- 13.** Dziewiąte przykazanie brzmi: Nie ukrywajcie świadectwa! Ktokolwiek je ukrywa – to, zaprawdę, jego serce jest grzeszne!
- 14.** Dziesiąte i ostatnie przykazanie brzmi: Nie wyęźajcie swoich oczu na to, co daliśmy w używanie niektórym spośród nich – kwiat życia na tym świecie – by doświadczyć ich. »  
Amen.”

## Rozdział 11 – Życie Wieczne

1. I oto nadeszła wiosna Roku Pańskiego dwutysięcznego dziewiętnastego. Gdy w kwietniowy poranek, podczas dnia powrotu Boga z Rzymu do Królestwa Niebieskiego, na sklepieniu niebieskim, na wprost moich oczu, rozbłysnął jasny krzyż, który zaczął przybliżać się w moim kierunku.
2. Gdy świetlisty krzyż przybył pod okna mego domostwa, moje uszy usłyszały doskonale mi już znany głos. To Stwórca przybył do mnie, by przekazać mi Słowo Boże, które mam wygłosić Jego wiernym.
3. I oto Stwórca rzekł: „Witaj, Synu! Przybywam do ciebie, by opowiedzieć ci o tym, co czekać będzie każdego człowieka, w tym ciebie, po zakończeniu żywota na ziemskim padole.
4. Jeżeli człowiek za swego żywota był członkiem Narodu Wybranego czczącym Mój Kościół, to po zakończeniu ziemskiej wędrówki trafi do Królestwa Niebieskiego, gdzie będzie zbawiony i wolny od wszelkich trosk.
5. Każdy należący do Królestwa Niebieskiego, nigdy więcej nie zazna głodu, niedostatku, wykluczenia, pogardy, nienawiści. Będą tam wierni żyli i spoglądali z góry na całe Moje Stworzenie, podziwiając je i opiekując się nim.
6. A jeśli prócz bycia członkiem Mojej Wspólnoty, zasłużył się dla Narodu Wybranego bądź Nowego Kościoła, to jego miejscem będzie miejsce po mej prawicy, gdzie będzie wraz ze wszystkimi świętymi spoglądał na Ziemię i miał w opiece Naród Wybrany i jego Kościół.

**7.** A wierni Kościoła oddawać mu będą cześć, tak jak każdemu mężowi prawemu i sprawiedliwemu, który dostąpił łaski dołączenia do pocztu wszystkich świętych.

**8.** Jeżeli natomiast, człowiek za swego żywota nie należał do Narodu Wybranego, ale był wierny Kościołowi, to trafi przed oblicze Moje, a ja zdecyduję, czy trafi on do Królestwa Niebieskiego tuż po swej śmierci, czy będzie musiał przebywać w Czyśćcu czas, aż pozbędzie się jego dusza pierwiastka zwierzęcego i stanie się on członkiem Narodu Wybranego.

**9.** Jeżeli natomiast, człowiek nie pochodzący z Narodu Wybranego, nie poznał za życia Słowa Bożego i nie dowiedział się nigdy o Nim, to jego dusza po śmierci obumrze, tak jak jego ciało. Nie zazna on ani życia wiecznego w Królestwie Niebieskim, ani potępienia i wiecznych tortur w czeluściach Piekieł, ani nawet nie sięgając bram Czyśćca. Zaniknie jego dusza i nie pozostawi po sobie śladu.

**10.** Jeżeli człowiek nigdy nie należał do Mojego Kościoła, niezależnie czy był on z Narodu Wybranego, czy nie, ale nie działał na szkodę Nowego Kościoła, to jego dusza także zaniknie, nie zaznając ani zbawienia, ani potępienia.

**11.** Jeżeli człowiek należał do Mojego Kościoła, a nie wyznawał go gorliwie, zdarzało mu się nie przestrzegać zasad Moich, a jednocześnie swymi uczynkami nie krzywdził Kościoła i Narodu Wybranego w stopniu znaczącym, to po jego śmierci, dusza jego w Czyśćcu będzie pokutować taki czas, by grzechy jego odeszły w niepamięć, a on sam po żalu za grzechy, dołączy do Królestwa Niebieskiego i zostanie zbawiony.

**12.** Natomiast każdy, kto będzie działać na szkodę Nowego Kościoła, niezależnie od pochodzenia, będzie potępiony na wieki wieków, a jego dusza będzie płonąć w ogniach piekielnych, które będą podtrzymywane przez demonów z czeluści piekielnych, by ogień potępienia nigdy nie zagaś.

**13.** A dusze zdrajców Nowego Kościoła nigdy nie zazną ukojenia, cierpiąc katusze, wijąc się potwornie z bólu przez wieczność, niczym żmija pustynna.

**14.** A w ich duszach płynąć będzie rzeka rozgrzanej stali, która wypalać będzie zdrajcom i bluźniercom wewnątrz jej, zadając im niewyobrażalny ból, nie niszcząc jej, sprawiając tym samym, że ziemskie sługi Szatana po śmierci, cierpieć będą w męczarniach na wieki wieków.”

**15.** Ja, wysłuchawszy Bożego Słowa, odpowiedziałem Bogu: „Stwórco, zaiste piękna jest wizja zbawienia, jednakże z każdym pokoleniem będzie zbawionych przybywać. Czy kiedyś nastąpi Sąd Ostateczny, który ostatecznie osądzi sprawiedliwie wszystkich ludzi tego świata? I kiedy to nastąpi, w najbliższych latach, czy może za kilka tysięcy lat?”

**16.** A Stwórca rzekł: „Nie nadszedł jeszcze czas, byś był gotów posiadać wiedzę o Sądzie Ostatecznym. Musi twe serce wchłonąć Słowo Boże, które osobiście ci głosiłem, byś był gotów na przekazanie wiernym prawdy o Końcu. Gdy przyjdę ostatni raz do Ciebie ze Słowem Bożym, przekażę ci to, co mam ci przekazać, byś rozgłosił to Moim wiernym.

**17.** Taka jest wola Moja, jako w Niebie, tak i na Ziemi. Amen.”



## Rozdział 12 – Sąd Ostateczny

**1.** I oto rok po ostatnim objawieniu, nadszedł czas ostatniego spotkania ze Stwórcą. Gdy Bóg ukazał mi się, poczułem smutek. Świadomość tego, że ostatni raz w swym doczesnym życiu widzę Stwórcę, sprawiła, iż moje serce zapłakało.

**2.** Bóg, dostrzegłszy mój smutek, rzekł: „Edwardzie, synu Bogusława! Nie pogrążaj się w smutku. Gdy trafisz do Królestwa Niebieskiego, będziesz widywać mnie każdego dnia. To, że ukazuję ci się ostatni raz za twego doczesnego żywota, nie znaczy, że porzucam cię.

**3.** Ja czuwam nad każdym Moim wiernym, nawet jeśli się mu nie objawiam. To, że możesz mnie podziwiać za swego żywota to nie powód do zmartwień. Raduj się Synu, albowiem niewiele osób mogło dostąpić takiego zaszczytu i wyróżnienia, jakim cię obdarzyłem, Synu.”

**4.** Gdy pojąłem, co miał na myśli Stwórcą, zapytałem się Go o nadejście Sądu Ostatecznego: „Stwórcu Przenajświętszy, ponawiam swe pytanie, które zadałem Ci podczas poprzedniego spotkania, a ty odmówiłeś odpowiedzi, twierdząc, że nie jestem jeszcze godzien. Czy teraz jestem godzien poznać prawdę o Sądzie Ostatecznym?”

**5.** Bóg uśmiechnął się, po czym odpowiedział: „Tak, Edwardzie. Nadszedł czas, w którym twa wiara dojrzała na tyle, byś mógł przekazać wiernym Nowego Kościoła to, jaki los czeka wszystkich ludzi w dniu Końca.”

**6.** I oto ja, nareszcie stając się godzien, dałem znak Stwórcy, by ten opowiedział mi o Sądzie Ostatecznym.

**7.** I oto Pan rzekł: „Pierwszą zapowiedzią Sądu Ostatecznego i Mojego ponownego przyjscia na Ziemię będzie ponowny wybór człowieka z Narodu Wybranego na głowę Starego Kościoła, który dzięki niemu zostanie częścią Nowego Kościoła, jednocząc rozerwaną wspólnotę.

**8.** Gdy to się stanie, skowyt sług Szatana będzie tysiącokrotnie donośniejszy niż skowyt, który słychać było po objęciu Narodu Wybranego w opiekę przez mężów prawych i sprawiedliwych.

**9.** Gdy syn z Narodu Wybranego będzie jednoczyć Kościół, sługi Szatana będą dokonywać prób niszczenia Kościoła.

**10.** Najpierw poprzez propagowanie dewiacji, wśród Narodu Wybranego zamieszkującego Ziemię Świętą, by zezwolić pederastom żenić się z dziećmi, które będą przez nich kalane z dziewictwa, czystości i niewinności przy poklasku sług Szatana, którzy będą wołać: «Postęp – tak! Zabobony – nie!»

**11.** I ci słudzy, próbując doprowadzić do ostatecznego upadku moralnego ludzkości, będą zmuszać dzieci do nierządu, by je od samego początku ich życia odwracać od Kościoła i zapędzać w objęcia Szatana degenerującego ludzkość.

**12.** Gdy już krzywdy na najmłodszych będą wyrządzane, zacznie się fizyczny atak sługusów Szatana na świątynie Moje, które będą przez nich palone i burzone; i kapłanów Moich, których będą okaleczać i mordować, patroszyć ich ciała, by nakarmić sępy, które zaczną żerować na ciałach martwych mężów prawych i sprawiedliwych.

**13.** Gdy świątynie runą, a kapłani zginą, to wierni Mojego Kościoła będą, tak jak na początku, by zaznać schronienia, wyznawać wiarę w ukryciu przed sługami Szatana, którzy obejmą rządy na całej Ziemi, łącznie z Ziemią Świętą.

**14.** Szatan i jego poplecznicy, mając pełnię władzy, zaczną budować gmachy potężne, w których będą zmuszać kobiety brzemiennie do zabijania swych pociech, które oczekują na przyjście na świat. Prócz chorych pacholąt, zabijane będą także te zdrowe, które według Szatana będą niegodne przyjścia na świat, gdyż pochodzą z rodzin wierzących, prawych i sprawiedliwych, w których otoczone zostałyby miłością bezgraniczną i trwającą przez całe ich doczesne życie.

**15.** Szatan natomiast będzie zezwalał opiekować się dziećmi degeneratom, którzy będą nierząd z nimi uprawiać. Będzie także małżeństwa żon i mężów piętnował, a stawiał na piedestał będzie lubieżne związki dwóch mężów lub dwóch żon.

**16.** A gdy upadek moralny osiągnie apogeum, Ziemię zaczną nawiedzać klęski, których nagromadzenie zaprowadzi ostatecznie ludzkość przed oblicze Sądu Ostatecznego.

**17.** Na początku, w wyniku zatruwania wód przez sługi Szatana, przyjmą one krwawy kolor, skazując mieszkańców spożywających te wody na powolną śmierć z zatrucia.

**18.** Potem, w wyniku wypuszczania w niebo dymów ciemnych i gęstych, roślinność zacznie obumierać, a wraz z nią zwierzyna lądowa oraz wodna.

**19.** A dym ten zakryje Słońce górujące nad zenitem, sprowadzając na Ziemię ciemności mroczne i ponure. Potem, z ognistych gór, zaczną się wydobywać rzeki ognia piekielnego, które będą pochłaniać miasta, a wraz z nimi, ich mieszkańców.

**20.** I od rzek ognia piekielnego, zajmie się powierzchnia lądowa ogniem, a morza i oceany zaczną wyparowywać, skazując tym samym na śmierć morskie zwierzęta!

**21.** Następnie, z niebios zaczną o powierzchnię uderzać wielkie kamienie, które bombardować będą zniszczoną powierzchnię i niszczyć ją jeszcze bardziej. Jeden z tych głazów, uderzy w Rzym, niszcząc go doszczętnie wraz z siedzibą Starego Kościoła, w którego popiołach Mój Namiestnik wyda ostatnie tchnienie, wzywając i błagając Mnie o ratunek Moich wiernych Zjednoczonego Kościoła.

**22.** Wołanie Biskupa Rzymu dotrze także do Ziemi Świętej – ostatniego miejsca na świecie, które nie dotknął ostateczny kataklizm. Słudzy Szatana, słysząc rozpaczliwe wołanie Mojego Namiestnika, upadną i zostaną pochłonięci przez ognie piekielne. A wtedy na niebie, nad klasztorem w Jasnej Górze, na zaciemnionym niebie pojawi się jasny, świetlisty okrąg.

**23.** I z tego okręgu wyjdę Ja, pod postacią Ojca Świętego. Gdy nadejdę na Ziemię, by jej lud zaprowadzić pod Sąd Ostateczny, zacznę rozbrzmiewać melodia pieśni tak uwielbianej przeze Mnie, podczas mego żywota ziemskiego jako Ojciec Święty.

**24.** I wtedy ja, stanę przed Jasną Górą, mówiąc słowa doskonale znane Narodowi Wybranemu: «Niech zstąpi duch Mój, i odnowi oblicze Ziemi! Tej Ziemi!»

**25.** Po wypowiedzeniu tych zbawiennych dla Ziemi słów, niebo zacznie się rozjaśniać, roślinność i zwierzyna ożywać, a wody przybiorą na powrót swą krystaliczną barwę. A wtedy dusze wszystkich ludzi uniosą się ponad Ziemię i udadzą się do Nieba, by tam poddać się wyrokowi Sądu Ostatecznego.”

**26.** I oto w tym miejscu przerwałem Stwórcy mojemu, przez to, że odezwała się pewna niedoskonałość mojego ziemskiego ciała, która zmusiła mnie na kilka chwil udać się do miejsca odosobnienia. Bóg zrozumiał, po czym dał mi znak, że zaczeka.

**27.** Po kilku chwilach, powróciłem do pomieszczenia, w którym odbywałem spotkanie z Bogiem. Dałem znak Stwórcy, by kontynuował swą przemowę.

**28.** I oto Stwórca kontynuował swą przemowę: „I oto wszystkie dusze trafią przed oblicze Świętej Czwórcy, która zadecyduje o losie każdej duszy. Każdy człowiek stanie przed wielkim stołem, przy którym będą siedziały Osoby Boskie – ja pośrodku, Mój Syn - po lewicy, a Ojciec Święty po prawicy. Duch Święty będzie unosić się nad duszą i patrzeć na nią z góry, by czytać z jej myśli, jak z otwartej księgi.

**29.** Każda z dusz zostanie osądzona w sposób prawy i sprawiedliwy, współmiernie do swych zasług, zgodnie z Moją wolą, którą wygłosiłem wcześniej.

**30.** I po osądzeniu wszystkich dusz, nastąpi wielka biesiada dla wszystkich zbawionych, którzy będą jeść, pić i bawić się przez trzy lata i trzy zimy.

**31.** Wokół biesiadników, na palach nabici będą ci, którzy zostaną potępieni. Będą głodować i odczuwać pragnienie, jednocześnie patrząc, jak wierni spożywają pokarmy i piją. Gdy spróbują wyciągnąć rękę po pokarm, ręka uschnie im. Gdy błagalnie zawołają o napojenie, w przełyki ich zaczną piec okropnie.

**32.** Ci, którzy mieli trafić do Czyśćca, będą cierpieć jak potępieni, prócz tych, których winy były na tyle niewielkie, że zdążą zostać zdjęci z pala i dołączą do wielkiej biesiady, uczując i bawiąc się ze zbawionymi. Reszta, których winy były większe, do końca biesiady będą cierpieć tak, jak ci potępieni. A ci, którzy mieli zniknąć, znikną bez śladu na wieki wieków, nie doczekując końca biesiady.

**33.** Po zakończeniu uczy, trwającej trzy lata i trzy zimy, biesiadnicy zostaną zaprowadzeni do Królestwa Niebieskiego, gdzie spędzą wieczność, radując się i przebywając ze Stwórcą, Jego Synem, Duchem Świętym i Ojcem Świętym.

**34.** Ci natomiast, którzy nie zostali zbawieni, udadzą się do Czyśćca, gdzie po odpokutowaniu swych win dołączą do zbawionych, lub Piekła, skąd nie ma i nie będzie powrotu, a cierpienia i tortury będą trwały na wieki wieków. Amen”

**35.** I oto poznawszy dzieje ludzkości podczas Sądu Ostatecznego, poczułem smutek. Nie dlatego, że się bałem, że zostanę potępiony. Gdybym miał zostać potępionym, Bóg nie objawiłby się mi wcale. A objawił mi się po dwunastokroć. Poczułem smutek, gdyż następnym razem zobaczę Stwórcę dopiero po swojej śmierci.

**36.** Stwórca, widząc mój smutek, rzekł: „Nie smuć się, Edwardzie, synu Bogusława. Teraz nadszedł czas, byś przekazał Słowo Boże wiernym Nowego Kościoła. A gdy nadejdzie twój czas końca żywota, wezwę cię, byś przybył do Królestwa Niebieskiego, gdzie czekać będzie na ciebie miejsce, byś mógł spędzić swą wieczność w Królestwie Niebieskim. Taka jest wola Moja, jako w Niebie, tak i na Ziemi. Amen”

**37.** I oto odpowiedziałem Stwórcy: „Amen.”